

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 marca 2018 r.,

sprawy **W.G.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 22 września 2017 r., sygn. akt II AKa [...] /17,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 29 maja 2017 r., sygn. akt V Ko [...] /16,

### **p o s t a n o w i ł:**

**1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**

**2) obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Pełnomocnik W.G. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 856.000 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy w okresie od 12 lipca 2006 r. do 7 lutego 2007 r. w sprawie V K [...] /12 Sądu Okręgowego w W.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2017 r., sygn. akt V Ko [...] /16, Sąd Okręgowy w W. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W.G.

kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie wniosek o zadośćuczynienie i odszkodowanie oddalając. Jednocześnie zasądził od Skarbu Państwa zwrot kosztów zastępstwa procesowego oraz obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania.

W apelacji od wyroku w części co do oddalenia w pozostałym zakresie wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie pełnomocnik W.G. zarzucił:

„1) naruszenie 552a § 1 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na zaniżeniu kwoty zadośćuczynienia przy przyjęciu, że suma zadośćuczynienia odpowiednia w niniejszej sprawie to kwota 80.000,00 zł,  
2) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia tj. art. 170 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny przedsiębiorstw na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego wskutek zaprzestania działalności przez spółkę „H” sp. z o.o., liczonej jako suma prognozowanych zysków z prowadzenia przez tę spółkę dwóch stacji benzynowych w okresie od sierpnia 2006 r. do dnia złożenia wniosku o zadośćuczynienie, podczas gdy przedmiotowy wniosek dowodowy jest możliwy do przeprowadzenia i ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto cechuje się wartością dowodową, albowiem zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. oraz obowiązywaniem dyferencyjnej metody ustalenia wysokości odszkodowania, które ustala się przez porównanie rzeczywistego stanu majątkowego ze stanem, jaki istniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę, wyliczenie hipotetycznych zysków spółki „H” sp. z o.o. stanowi element niezbędny do ustalenia wysokości należytego wnioskodawcy odszkodowania.”

W konkluzji obrońca wniósł o:

„1) (...) zasądzenie dodatkowo od Skarbu Państwa na rzecz W.G. kwoty 920.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

2) uchylenie wyroku w zakresie oddalenia wniosku o odszkodowanie w całości do ponownego rozpoznania.”

Wyrokiem z dnia 22 września 2017 r., II AKa [...] /17, Sąd Apelacyjny w W. utrzymał w mocy wyrok w zaskarżonej części.

W kasacji pełnomocnik W.G. obrońca skazanego zarzucił:

„rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegające na rażącej obrazie przepisów prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak ustosunkowania się przez Sąd Apelacyjny do zarzutów zawartych w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy wedle standardów wyznaczonych przez te przepisy i poprzestanie na lakonicznej konkluzji stanowiącej praktycznie powtórzenie argumentacji zawartej w uzasadnieniu do wyroku Sądu Okręgowego (...)”.

Skarżący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania apelacji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Pomimo powołania się na naruszenie art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., zarzut kasacji zmierza do zakwestionowania ustaleń faktycznych dotyczących wysokości zadośćuczynienia i braku podstaw do zasądzenia odszkodowania. Rzeczywista intencja autora skupia się na wyrażaniu dezaprobaty dla ustaleń w tym zakresie.

Sąd *ad quem* rozważył zarzuty apelacji i w pisemnych motywach w sposób szczegółowy dał wyraz, dlaczego zarzutów i argumentacji pełnomocnika wnioskodawcy nie podzielił. Sąd Apelacyjny odniósł się zatem zarówno do zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, uznając, iż Sąd I instancji dokonując miarkowania należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia prawidłowo uwzględnił i ocenił wszystkie okoliczności związane z tymczasowym aresztowaniem i nadał im właściwą rangę (s.3-4). Fakt, iż Sąd odwoławczy wprost nie odniósł się do kwestii podnoszonych w uzasadnieniu apelacji, takich jak: brak możliwości snu podczas transportu do R., osadzenia W.G. w odległości 300 km od rodziny, odmowy kontaktu z rodziną, nie oznacza, iż Sądy nie miały w polu widzenia tych okoliczności. Akceptując wysokość zadośćuczynienia określoną w wyroku Sądu I instancji, Sąd odwoławczy, choć skrótowo, przedstawił powody tego rozstrzygnięcia, prawa nie naruszając, nie mówiąc już o naruszeniu rażącym, jak wymaga tego dyspozycja art. 523 § 1 k.p.k. Skarżący ponownie przedstawił

okoliczności, które jego zdaniem wpłynąć powinny na wysokość zadośćuczynienia, a które nie zostały uwzględnione przez Sąd Apelacyjny. Autor kasacji nie wykazał jednak, by Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a w rezultacie, że uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Wbrew twierdzeniom skarżącego się, Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, w pełni aprobując stanowisko Sądu Okręgowego, o braku podstaw do zasądzenia odszkodowania z uwagi na ustalenie, iż wnioskodawca w chwili zatrzymania był bezrobotny i na utrzymaniu byłej żony, natomiast rozpoczęcie działalności gospodarczej w ramach spółki „H” pozostawało w tym momencie w sferze przygotowań i deklaracji, nie zaś realnych działań (s.5-7). Niepodzielenie przez Sąd Apelacyjny zarzutu apelującego o obrazie art. 170 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. zostało szeroko przez Sąd uargumentowane. Zasadnie Sąd odwoławczy wskazał, iż pomiędzy niesłusznym tymczasowym aresztowaniem a powstałą szkodą o charakterze majątkowym musi zachodzić bezpośredni i adekwatny związek przyczynowy. Rozważania Sądu są pogłębioną analizą tej okoliczności dokonaną uprzednio przez Sąd Okręgowy, który w pisemnych motywach wskazał, iż brak było podstaw do uznania zasadności roszczenia o odszkodowanie. Skarżący się pomija argumenty Sądu I instancji wyrażone na s.9-10 uzasadnienia, z których wynika bezzasadność żądania. Prawidłowo bowiem wskazano, iż brak prowadzenia rzeczywistej działalności przez spółkę nie wynikał z pozbawienia wolności W.G, bowiem na wolności pozostawało trzech innych wspólników, którzy mogli prowadzić działalność. O niemożliwości rozpoczęcia planowanej działalności zeznawał również jeden ze wspólników – M.L., podając, iż nieruchomość, na której usytuowana miała być jedna ze stacji paliw, była znacznie obciążona hipotecznie (k.255v). Wskazać w tym miejscu należy, iż skarżący dopiero w kasacji podniósł okoliczności dotyczące realności uruchomienia stacji, co *de facto* stoi w opozycji do zeznań M.L., który jednoznacznie stwierdził, iż „nie były podjęte żadne czynności administracyjne, co do prowadzenia tych stacji, my tylko to przygotowywaliśmy” (k.255v). Zważywszy na przytoczone okoliczności słusznie Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy o powołanie biegłego z zakresu wyceny przedsiębiorstw dla ustalenia wysokości szkody poniesionej przez spółkę „H” na skutek zaprzestania

prowadzenia działalności przez tę spółkę. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktualizowałoby się dopiero wtedy, gdyby wnioskodawca wykazał istnienie związku przyczynowego między tymczasowym aresztowaniem a szkodą i trzeba by było sprecyzować wielkość tej szkody. W sytuacji braku tego związku powoływanie biegłego z zakresu wyceny przedsiębiorstw jawiło się jako bezzasadne. Słusznie skonstatował Sąd Apelacyjny, iż dowód taki stanowiłby spekulacje dotyczące ewentualnych, przyszłych i niepewnych zysków lub strat (s.7 uzasadnienia SA).

Odnosząc się jeszcze do szeroko powoływanych w uzasadnieniu kasacji orzeczeń innych sądów wskazać należy, iż unormowanie Kodeksu cywilnego dotyczące zadośćuczynienia ogranicza się do wskazania, że ma być to "suma odpowiednia" - art. 445 § 1 k.c. O owej „odpowiedniości” zadecydować musi sąd orzekający na podstawie zindywidualizowanych kryteriów, wynikających z materiału dowodowego sprawy, w następstwie rozważenia wszystkich jej istotnych okoliczności. Lektura uzasadnień wyroków Sądów obu instancji prowadzi do wniosku, że te wymagania w niniejszej sprawie zostały spełnione.

Na koniec wskazać trzeba, iż wysokość zadośćuczynienia została oceniona niewątpliwie odmiennie od zapatrywań skarżącego, ale ten fakt nie może być podstawą kasacji, gdyż nie należy do kategorii naruszeń prawa, o jakiej mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Skarga kasacyjna nie wykazała, aby w procedowaniu Sądu odwoławczego doszło do rażącego naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść jego orzeczenia. Jej zarzut okazał się więc oczywiście bezzasadny.

